

purpurowym i zielonym otaczają złocone fasady kościołów, których drzwi i okna są czarne w białym obramowaniu a dachy świecą purpurą wśród biało-żółtych ulic. Dla zaznaczenia szczegółów służyły jeszcze kamyki karminowe i kamyki o różnych różowych i żółtych odcieniach⁹.

Święte miasto tak przedstawione przyciągało oczy widza. Cała zaś mapa, której koloryt w innych częściach nie był wcale uboższy, oszalała tego, kto pierwszy raz spojrzął na Ziemię św. przed nim rozpostartą. W tym wielkim bogactwie szczegółów i w żywym kolorycie mapy wyraziło się głębokie uwielbienie nieznanego zakonnika dla ziemi, na której stopy swoje stawiał Chrystus Pan. Uwielbienie zaś to przelewało się na wiernych kontemplujących obraz Ziemi św.

Obok tej wartości mozaikowa mapa z Madaby obecnie przedstawia ogromną wartość naukową dla topografii Palestyny. Dzięki niej możemy ściśle zlokalizować niektóre biblijne miejscowości a w wielu wypadkach zobaczyć rozkład ulic oraz poznać wygląd najbardziej charakterystycznych budowli. Jako przykład może tu służyć bazylika Grobu Chrystusa Pana wybudowana przez cesarza Konstantyna.

O ile wygląd tej ostatniej budowli przedstawionej na mapie z Madaby możemy porównać z jej fasadą przedstawioną na mozaice znajdującej się w absydzie kościoła św. Prudencjanny w Rzymie a pochodzącej z IV w.¹⁰, a także z naśladownictwami jej zarysów, jakie spotykamy w późniejszych kościołach,¹¹ to sama mozaikowa mapa Ziemi św. jest unikatem, i dlatego przedstawia dla nauki wartość nie do oszacowania.

Lublin

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

Ks. Ludwik Stefaniak, CM., Kraków

KIM BYLI CZŁONKOWIE SEKTY Z QUMRAN!

Aczkolwiek od chwili znalezienia słynnych manuskryptów pustyni Judzkiej upłynęło już dzisiaj 14 lat, a bibliografię na ten temat wyraża się dziś cyfrą ponad 4000 rozpraw, artykułów oraz niezliczonej ilości recenzji, jednym z do niedawna dyskutowanych zagadnień był problem: Do kogo

⁹ M. Gisler, *Jerusalem auf der Mosaikkarte von Madaba*. Das Helige Land 56 (1912) 214—27. P. Thomsen, *Das Stadtbild*, a. c. 149—74, 192—219. Kolorową reprodukcję Jerozolimy z mapy z Madaby zob. H. Leclercq, *Madaba*, Dictionnaire d'archeologie chretienne et de liturgie 10 (1931) 836 n.

¹⁰ R. T. O'Callaghan, a. c. 666, L. Vincent, *Quelques representations antiques du Saint-Sepulcre constantinien*, Revue Biblique 10 (1913) 531—9.

¹¹ L. Vincent, a. c. 539—46. H. Grisar, *Antiche basiliche di Roma imitanti sanctuari di Gerusalemme e Betleemme*. Analecta Romana 1 (1899), 355.

przynależała ta wspanała biblioteka Pustyni Judzkiej, kto był jej właścicielem?

Podstawą zaistnienia tego rodzaju dyskusji jest fakt, iż w tekstach qumrańskich sekta jako taka nie nazywa się po imieniu. Społeczność z Qumran określa się w tekstach jedynie mianem „Synów Sadoka”, „Synów światłości“, „Członków Społeczności“, „Zwolenników Nowego Przymierza“ itp. nazwami. Gdy jednak po odczytaniu licznych tekstów bliżej zapoznano się z założeniami doktrynalnymi, urządzeniami społecznymi i religijnymi owej Społeczności, zaczęto przeprowadzać analizę porównawczą między tekstami z Qumran a relacjami historyków i pisarzy starożytnych owych czasów. Owocem tych badań jest stwierdzenie, że mieszkańcy Qumranu byli Esseńczykami. Znamiennym pozostaje jednak fakt, iż w żadnym z tekstów qumrańskich nazwa „Esseńczyki” nie posiada swego ekwiwalentu. Nie ma tam najmniejszej wzmianki, która by bądź etymologicznie bądź fonetycznie uzasadniała określenie „Esseńczyki“, użyte w pismach Filona, Józefa Flawiusza czy też Pliniusza. W konsekwencji przez dłuższy czas dyskutowano nad zagadnieniem: Czy Esseńczyki oraz Społeczność z Qumran byli jedną i tą samą sektą lub czy można ich utożsamiać, gdyż aczkolwiek sami tak się nie nazywali, to jednak nazwę taką otrzymali z zewnątrz, tj. tak określało ich wspólczesne im otoczenie.

Dzisiaj większość qumranistów jest zdania, że relacje historyka żydowskiego Józefa Flawiusza oraz pisarza rzymskiego Pliniusza Starszego dotyczące Esseńczyków odnieść należy również do Społeczności z Qumran¹. Za tego rodzaju identyfikacją przemawia kombinacja danych literackich Józefa Flawiusza, Filona oraz manuskryptów z Qumran i danych archeologicznych, wśród których nie bez znaczenia są także relacje J. Pliniusza w jego „Naturalis Historia“.

Dane Filona (Quod omnis probus liber sit, Cap. 12—13), Józefa Flawiusza (Bell. Jud. II, 119—161; Ant. Jud. XVIII, 18—22; XIII, 172; XV, 371 nn.) i Pliniusza (Nat. Hist. V, 17) zasługują tu na szczególne podkreślenie. Zdaniem Filona (Q O PL XII) i Józefa Flawiusza (Bell. Jud. II, 8,4) w owych czasach członkowie tego religijnego zrzeszenia (tj. Esseńczyki) znajdowali się na terenie całej Palestyny. Relacje te znajdują dzisiaj potwierdzenie również w dokumentacji qumrańskiej.

I tak np. w 1 QS VI, 2 mamy wzmiankę, że znajdowali się „...we wszystkich swoich siedzibach“, a w CD-A XII,19, że byli „...mieszkańcami miast Izraela“. W oparciu o teksty qumrańskie dowiadujemy się dalej, że poszczególne gminy Społeczności składały się najmniej z 10 osób (1 QS VI,3; CD-A XIII,1), na czele których stał zawsze jeden „mebaqqer“ (CD-A XIII,7; 1 QS VI,12,20), tj. inspektor, który przez Filona (Q O PL XII)

¹ Por. J. Maier, *Die Texte vom Totem Meer*, Erste deutsche Gesamtübertragung, München-Basel, 1960, t. I, s. 11 n.

Józefa Flawiusza (Bell. Jud. II, 8,6) określany jest mianem „episkopos” którego najwyraźniej odróżnić należy od kapłana, który w Społeczności stanowią instancję prawną (CD-A XIII, 3 n.; 5 n.).

Wyżej przytoczone racje, oraz fakt substancjalnej zgodności poszczególnych relacji niedwuznacznie wskazują na tożsamość Społeczności qumrańskiej z Eseeńczykami. Zaś pozostałe drobne różnice między relacjami Filona i Józefa Flawiusza a danymi dokumentacji qumrańskiej dadzą się wytłumaczyć z jednej strony hellenistycznym sposobem myślenia piszącego, czego dowodem jest m. i. metoda alegoryczna pisania (zwłaszcza u Filona), względnie względ na czytenika hellenistę (jak to ma miejsce u Józefa Flawiusza), a z drugiej strony zwykłymi przypadkowymi niedoświadczeniami względnie błędami pisarskimi. Powtórę — jak słusznie zauważył qumranista heidelberski K. G. Kuhn — pisarze starożytni znali sektę Eseeńczyków jedynie z okresu jej końcowego rozwoju, tj. ostatniego pięćdziesięciolecia jej istnienia, podczas gdy większość manuskryptów Pustyni Judzkiej napisana została o wiele wcześniej².

Na potwierdzenie naszej tezy możemy nadto przytoczyć jeszcze jeden argument natury historyczno-geograficznej. Gdy wśród manuskryptów Pustyni Judzkiej znaleziono w 1947 r. m. i. także dokumenty z okresu powstania Bar Kochby (132—135 po Chr.), będące dzisiaj w posiadaniu Muzeum Archeologicznego Królestwa Jordanii, to odczytujący je uczeni pochodzenie ich bliżej nie określili; powiedzieli tylko tyle, że pochodzą one z bliżej nie znanego źródła „from an unknown source”. Dzisiaj jesteśmy już w stanie określić faktyczne miejsce ich pochodzenia, mianowicie według wszelkiego prawdopodobieństwa znalezione one zostały przez Beduinów w grocie Nahal Tse'elim, na północ od Massady, tj. na terytorium dzisiejszego państwa Izrael. Ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie podjęła w miesiącach wiosennych (23. 03.—7. 04. 1960 r.) oraz w marcu 1961 r. dwie wyprawy w okolice południowej części Morza Martwego (w okolicach Ein-Gedi i Massady). Jedną i drugą wyprawą kierowali wybitni uczeni żydowscy: prof. N. Avigad, prof. Y. Yadin, dr Y. Aharoni i p. Bar-Adoni. Owocem jednej i drugiej wyprawy były cenne przedmioty i manuskrypty, których wartość przeszła nawet najśmielsze oczekiwania samych uczestników wypraw. Grupa kierowana przez prof. Y. Yadina miała za zadanie przeszukać teren Nahal 'Arugoth (Wadi 'Areija w pobliżu Ein - Gedi) i część północną Nahal Hever (Wadi Habra). Ta właśnie grupa miała najwięcej szczęścia. Znalazła ona m. i. 18 miedzianych naczyń z okresu rzymskiego, fragment Psalmu XV oraz co najważniejsze wiązkę listów, które jak się później okazało były 15 listami przywódcy II Powstania żydowskiego Bar-

² K. G. Kuhn, *Der gegenwärtige Stand der Erforschung der in Palästina neu gefundenen hebräischen Handschriften*. 43. Zum heutigen Stand der Qumranforschung, art. w: *Theol. Literaturzeitung* 85 (1960) 654.

Kochby, zawierające jego rozkazy³. Owocem wyprawy marcowej 1961 r. było znalezienie 70 dalszych rękopisów, z których 60 — według ogólnych sformułowań prof. Yadina — zawiera przepisy ówczesnego ustawodawstwa oraz przepisy administracyjne, a 10 pozostałych to teksty biblijne a wśród nich i r. 20 ks. Leviticus.

Cenne owoce wspomnianych wypraw wydają się posiadać niemałe znaczenie i dla omawianego przez nas zagadnienia. Gdy zważymy relacje Pliniusza oraz Dio Chryzostema dotyczące danych geograficznych Sekty z topografią prac wykopaliskowych wspomnianych wyżej ekspedycji Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, to otrzymamy następujący obraz Pliniusz w swym dziele „Naturalis Historia“ (V,15) podaje nader charakterystyczny szczegół, a mianowicie, że miejscowość Ein-Gedi była „...w posiadaniu Esseńczyków”⁴. Zaś Dio Chryzostom zwraca uwagę, że główne osiedle Esseńczyków znajdowało się w pobliżu Morza Martwego „...w sercu Palestyny, niedaleko od Sodomy”⁵. Jeżeli teraz relacje te porównamy z danymi topograficznymi prac wykopaliskowych uczonych żydowskich Uniwersytetu Hebrajskiego, to mamy prawo przypuszczać, że Esseńczycy zamieszkiwali pas Morza Martwego od Khirbet - Qumran gdzie znajdował się prawdopodobnie ich główny klasztor, aż po Ein-Gedi — Massadę. I ten szczegół wydaje się przemawiać na korzyść tych qumranistów, którzy szczepność z Qumran utożsamiają z Esseńczykami, jako jedną, obok Faryzeuszów i Saduceuszów, z sekt ówczesnego judaizmu, która również odgrywała rolę niepoślednią.

Stwierdzenie tożsamości Społeczności z Qumran z Esseńczykami wcale jednak nie zamyka toczącej się wśród uczonych dyskusji na temat etymologii terminu „Esseńczycy”. Aczkolwiek istnieją dzisiaj różne sposoby wyprowadzania etymologii terminu „Esseńczycy” jako nazwy na określenie wspomnianej sekty ówczesnego judaizmu niemniej filolodzy zgodni są w tym, że używane przez pisarzy starożytnych wyrażenia „Essaioi, Essenoi, Ossaioi lub Esseni” wcale nie są pochodzenia greckiego lub łacińskiego⁶. Abstrahując na tym miejscu od hipotez poszczególnych uczonych w tym względzie, najbardziej prawdopodobnym wydaje się być pogląd, wyprowadzający etymologię tego terminu z aramajskiego „*ha saja*” „pobożni”⁷.

³ Por. Y. Yadin, *Bar Kochba Letters. The Judaean Desert Expedition*, art. w: *The Jerusalem Post* (z dn. 31. 05. 1960 r.) s. 5n. J. Aviram, *Judaean Desert*, art. w: *Israel Exploration Journal* 10 (1960) 125 n; Por. także *The Israel Digest*, Jerusalem, Vol. 3 (29. 04. 1960) 6; S. Cohen *Real Estate Deals Circa 135 C. E. Cave Papyri and Contracts*, art. w: *The Jerusalem Post* (24. 04. 1961) 4.

⁴ *Naturalis Historia* V, 15 w przekł. ang. H. Rackham, t. 10 Loeb Classical Library, II, 277.

⁵ Synesius, *Opera*, PG LXVI, 1119.

⁶ G. Vermes, *The Etymology of „Essenens”*, art. w: *Revue de Qumran* 2 (nr 7 1960) 427—443.

⁷ K. G. Kuhn, art. cyt., s. 654; Y. Yadin, *Czołowi bibliści o odkryciach w Qumran*, art. w *ZNAKU* 12 (1960) 1563.

Na skutek poczynionych dotąd dyskusji i wszechstronnych badań tożsamość Społeczności z Qumran z Eśnieńczykami wydaje się dzisiaj być kwestią na pewno już przesądzoną przez qumranistów o światowych nazwiskach, jak J. T. Milik⁸, Y. Yadin⁹, M. Burrows¹⁰ i wielu innych. Nieliczne i odosobnione nazwiska upierające się przy identyfikacji z Sadokitami lub innymi ugrupowaniami nie znajdują dziś już na pewno zwolenników.

I chyba słusznie stwierdza nasz znakomity polski qumranista Ks. J. T. Milik, że wszelkie dyskusje na ten temat uważać należy dzisiaj za skończone i należące do przeszłości¹¹.

SUMMARIUM

Quo nomine habitatores Qumran sint vocandi?

Nulla in textu in Qumran invento sectarii proprio nomine sunt vocati. Ex accurata tamen analysi textuum eruitur Qumranienses identificandos esse cum notis ex aliis documentis illius temporis Essenis. Praeter enim consonam generatim doctrinam alia etiam argumenta adduci possunt. Secundum Philonem et Josephum Flavium Esseni in tota habitabant Palaestina — scripti Qumranici dicent adhaerentes suos inveniri „in omnibus suis locis“ (1 QS VI, 2), eos esse „habitatores civitatum Israel“ (CD—A XII, 19). Communitates illius sectae ex decem ad minimum membris constabant quibus praefuit „mebaqqer“, inspector a Philone (Q O PL XII) et J. Flavio) Bell. Jud. II, 8, 6) „episcopos“ vocatus. Discrepantiae quaedam horum auctorum relationes inter et scripta Qumranica eo facile explicantur quod et Philonis et Flavii de Essenis notiones ex tardiore veniunt tempore, textus vero Qumranici epocha antecede scripti sunt. Novae vero invetiones annis 1960 et 1961 a Y. Yadin prope Ein Gedi factae Qumranienses etiam ibi inveniri probant quod cum enuntiationibus Plinii et Dionis Chrysostomi veritatem facit. Ergo Esseni — Qumranienses habitabant ad litus Maris Mortui a Khirbet Qumran usque ad Ein Gedi — Massada. Hodie igitur nullo dubio est obnoxium Qumranienses cum Essenis identificandos esse quam opinionem omnes amplexi sunt boni nominis auctores.

Kraków

Ks. LUDWIK STEFANIAK CM.

Ks. Michał Peter, Poznań

NA MARGINESIE „PODRÓŻY NAUKOWEJ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ“

W dziesięcioleciu przed wybuchem II wojny światowej ukazało się w Polsce kilka publikacji na temat Palestyny. Były one niejako naturalnym owocem pobytu ich autorów w „krajach biblijnych”, zarówno w celach naukowych, jak i pielgrzymkowo-turystycznych. W zależności więc od tych celów podróży, i od przygotowania naukowego autorów

⁸ *Dix ans de découvertes dans le désert de Juda*, Paryż, 1957, s. 47 n.

⁹ Y. Yadin, art. cyt. s. 1563.

¹⁰ *More Light on the Dead Sea Scrolls. New Scrolls and New Interpretations*, s. 219.

¹¹ *Czołowi bibliści o odkryciach w Qumran*, art. w ZNAKU 12 (1960) 1552.